

Szczecin, 28.10.2021 r.

Uniwersytet Szczeciński
al. Papieża Jana Pawła II 22a
70-453 Szczecin

Szanowny Panie Rektorze,

w nawiązaniu do wypowiedzi na posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego w dniu 29.09.2021 r. jakoby jako Przewodniczący KU NSZZ Solidarność US uczestniczył w uzyskaniu dofinansowania na remont budynków nr 1 i 5 przy al. Piastów. wskazuję, że jest to informacja nosząca znamiona pogłoski, a co zatem idzie jest informacją nieprawdziwą.

Proponuję wobec tego, aby zanim zostaną one jako taki rozpowszechnione w przestrzeni publicznej były skonsultowane z samymi zainteresowanymi, a dopiero po tym fakcie ogłaszane publicznie, jako fakt sprawdzony. Jest taka paremia w prawie rzymskim, „Zanim wydasz wyrok, zapytaj drugą stronę”, aby mieć jasny pogląd na stan rzeczy (łac. audiatur et altera pars).

W tym wskazanym przypadku tak się nie stało, informacja została przekazana do wiadomości publicznej, stawiając nieobecnego na posiedzeniu Senatu U S, jej adresata w pozycji uniemożliwiającej zajęcie jakiegokolwiek stanowiska.

Zawsze stoję na stanowisku, że trzeba wobec władz US wykazywać postawę koncyliacyjną, a gdy to się nie udaje podejmować zdecydowane działania.

Nie chcąc jednak zaognić sytuacji, jedynie chciałbym poinformować, że jeśli w przyszłości będą powielaty się podobne sytuacje, to skorzystam z przysługującego mi, jako Przewodniczącemu KU NSZZ Solidarność US uprawnienia i zwrócę się do Sądu Okręgowego o ochronę dóbr osobistych.

Od dłuższego czasu obserwuję, że z nieznanymi mi przyczyn prowadzona jest kampania budowania wobec związków zawodowych w US, a w szczególności NSZZ Solidarność US,

SEKRETARIAT REKTORA
W PŁYNEŁO

Uniwersytet Szczeciński

Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Szczecińskiego
ul. Szwoleżerów 18. p. 2; 70-062 Szczecin, tel. 91 444 2828; faks 91 444 28 02.
Numer NIP: 851-285-52-98, Regon: 812664993

dn. 28.10.2021r. 

oczerniania pod różnymi pretekstami, bądź też wykazywania braku kompetencji, czy wręcz głupoty.

Zapomina się jednak przy tej okazji, jaką rolę do odegrania mają związki zawodowe w Uniwersytecie Szczecińskim, nie organizacji wrogo nastawionej do wszelkich działań jej władz, ale poszukiwanie bolączek pracowników i ich rozwiązywanie. Bo my, jako związek jesteśmy przecież dla Uczelni i jej władz partnerem społecznym, a nie organizacją jej nieprzyjazną, bojkotującą jej inicjatywy, przypisującą sobie jej sukcesy. Nasza rola sprowadza się do równoważenia uprawnień słabszej strony stosunku pracy, czyli pracownika, jak również do dbania o środowisko pracy, a więc i dobre relacje z pracodawcą, a tam gdzie to jest nieuniknione obrona jego praw. Wynika to wprost z zapisów ustawy o związkach zawodowych.

Niezwykle niebezpieczne i nie do końca zgodne z prawem są także takie postulaty, jak zobowiązanie związków zawodowych przez władze US do uczestniczenia w posiedzeniach Senatu US. Wynika to chyba z niezrozumienia istoty działania związków zawodowych i *ratio legis* ustawy o związkach zawodowych. Już z samej jej istoty wynika, że związki zawodowe są niezależne od władz US i jedynie mają prawo uczestniczyć w posiedzeniach Senatu US (obecnie w charakterze jedynie obserwatora, a nie pełnoprawnego ich uczestnika), ale tylko w tych, które one same uznają za niezbędne ze względu na zadania, jakie na nich ciążyą, a nie na polecenie Rektora lub innych osób sprawujących funkcje kierownicze w US. Myślę, że lepszym rozwiązaniem, które nie budziło by kontrowersji byłoby rzetelniejsze przekazywanie informacji o tym, co się dzieje w US i jakie podejmowane są lub będą decyzje.

Na zakończenie podkreślam jeszcze raz, zarzuty, jakie padały na ostatnim posiedzeniu nie sprzyjają temu, aby prowadzić budowania wzajemnego zaufania pomiędzy władzami US, a związkami zawodowym dla dobra pracowników.

mec. dr Marek Biańkowski
Przewodniczący
Komisji Uczelnianej NSZZ Solidarność w US

Otrzymuje:
- adresat,
- a/a.